



Warszawa, 30 lipca 2021 r.

Pani Barbara Zaborowska  
Dyrektor  
Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie

Szanowna Pani Dyrektor,

W skardze do REM zarzuca Pani red. Jerzemu Kąckiemu, szefowi portalu [codziennikmlawski.pl](http://codziennikmlawski.pl), naruszenie trzech zasad Karty Etycznej Mediów. Dziennikarz – pisze Pani - naruszył zasadę prawdy, bo stwierdził w artykule, że kierowane przez Panią muzeum przegrało wytoczoną przez niego sprawę przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie na bezczynność przy rozpatrywaniu jego wniosku o udostępnienie informacji publicznej, podczas gdy WSA stwierdził w wyroku, że „bezczytność organu nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa”. *Co do zasady obiektywizmu, artykuł nie jest rzetelny, ponieważ zawiera tylko te informacje, które świadczą na rzecz Skarżącego, czyli naczelnego redaktora portalu, i nie ma w nim stanowiska drugiej Strony, czyli Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Również zasada oddzielania informacji od komentarza została, według Pani, naruszona, gdyż w artykule znalazło się zdanie: „Pani dyrektor tłumaczy też, że odpowiedzi nie udzieliła, bo (uwaga!) miała awarię techniczną służbowej skrzynki mailowej (trwającą przez trzy tygodnie!)”*. A przecież: Dyrektor Muzeum – pisze Pani o sobie w trzeciej osobie – *w żadnym z maili do redakcji nie umieściła powyższej informacji. Według Pani informacja do redakcji brzmiała tak: Piszę do Pana z prywatnej skrzynki mailowej ponieważ mam awarię służbowej skrzynki mailowej.*

REM zapoznała się z artykułem zatytułowanym „Co przed opinią publiczną ma do ukrycia muzeum?”. Red. Kącki stwierdził w nim, że redakcja portalu od lipca ub. roku starała się oficjalnie dowiedzieć od Pani *jakie kwalifikacje posiadają pracujący w muzeum dyrekcja oraz pracownicy, zatrudnieni za tych, którzy z tej placówki odeszli*. Wniosek redakcji o udostępnienie informacji publicznej przez kierowane przez Panią muzeum pozostał bez odpowiedzi. Gdy minął ustawowy termin, redakcja złożyła skargę do WSA na bezczynność muzeum. Wtedy dopiero muzeum przysłało wyjaśnienie, które jednak nie odpowiedziało wyczerpująco na pytania redakcji. Dlatego WSA w swoim wyroku *zobowiązuje dyrektora Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej do rozpoznania wniosku Jerzego*

*Kąckiego... w zakresie żądania informacji publicznej o wymiarze zatrudnienia oraz kwalifikacji pracowników...”*

Sytuacja jest klarowna. Muzeum nie udzieliło informacji publicznej w ustawowym terminie. Sąd nakazał mu rozpoznać wniosek w tej kwestii. Sąd nakazał też muzeum zwrócić red. Jerzemu Kąckiemu koszty postępowania w sprawie. Muzeum musi ponieść te koszty, bo przegrało sprawę, dziennikarz, który ją wszczął, nie powinien ponosić jej kosztów, bo ją wygrał. Nic dziwnego, że redakcja tak właśnie przedstawia przebieg wydarzeń. Zdaniem REM nie ma tu naruszenia zasady prawdy. Prawda jest bowiem taka, że redakcja wygrała, dostała to czego się domagała: dostęp do informacji publicznej, który jej się z mocy prawa należał. Fakt, iż sąd stwierdzając bezzasadność muzeum nie uznał, że nastąpiła ona z rażącym naruszeniem prawa i nie nałożył za nią grzywny na muzeum – choć naszym zdaniem taka grzywna byłaby dobrą nauką dla innych instytucji odmawiających dziennikarzom dostępu do informacji publicznej – nie zmienia istoty wyroku. Jeśli więc dziennikarz pominął ten fakt w artykule i skoncentrował się na tym, co w wyroku WSA było najistotniejsze, nie naruszył, wbrew podniesionemu przez Panią zarzutowi – także zasady obiektywizmu. I wreszcie zasada oddzielania informacji od komentarza: zawarta w artykule informacja na temat skutków awarii Pani służbowej skrzynki mailowej (niezależnie od tego, którą wersję owej odpowiedzi przyjmujemy, Pani, czy redakcji) jest informacją właśnie, nie komentarzem.

**REM uznaje więc podniesione przez Panią zarzuty naruszenia zasad Karty Etycznej Mediów przez portal codziennikmlawski.pl i red. Jerzego Kąckiego za bezzasadne.**

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Ryszard Bańkowicz  
Przewodniczący REM